

# CHARYZMAT W HISTORII



„Przeprawmy  
się na drugą  
stronę”  
(Mk 4, 35-41)

**WIDZIEĆ:**

**CHARYZMAT W HISTORII**

*„Przeprawmy się na drugą stronę” (Mk 4, 35-41)*

**Misjonarze nadziei w dzisiejszym świecie**

Imprimatur  
Superior Generalis  
Prot. N.: 0000 069/2025

## Wprowadzenie

Pozdrawiam Was, drodzy Współbracia, Siostry, Alumni, Współpracownicy w misji i cała Rodzino Redemptorystowska,

dzisiaj, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, Sekretariat Ewangelizacji zaprasza całe Zgromadzenie do refleksji nad misją. Rozpoczynamy ją słowami Odkupiciela wypowiedzianymi podczas burzy na jeziorze: „Przeprawmy się na drugą stronę...”. Dwa teksty, ten, który wysyłamy dzisiaj, i kolejny, który zostanie udostępniony we wspomnienie bł. Januarego Sarnellego, zostały przygotowane, aby pomóc współbraciom i współpracownikom w misji w refleksji indywidualnej i wspólnotowej podejmowanej w ramach formacji ciągłej (vice)provincji i regii, a także przygotować nas do następnej *Communicandy*.

1. XXVI Kapituła Generalna w swojej pierwszym wskazaniu stwierdziła: „Zarząd generalny, poprzez *Communicandy*, spotkania, kursy lub inne środki, wyda zalecenia, jak ocalić i wzmocnić naszą misyjną redemptorystowską tożsamość, uwzględniając kwestie troski o wspólny dom, sprawiedliwości społecznej i współpracy w misji” (XXVI Kapituła Generalna, *Wskazania*, nr 1). W odpowiedzi na to wskazanie, *Communicanda* o misji jest skierowana do współbraci,

alumnów, współpracowników w misji i całej rodziny redemptorystowskiej. Nasza misja stoi dziś w obliczu wielu wyzwań. To wzywa nas do nowego ujęcia (*re-imagine*) naszej redemptorystowskiej misji. Czas, w którym narodziło się Zgromadzenie w XVIII wieku, był naznaczony sporymi napięciami politycznymi i kulturowymi. Dzisiaj, oprócz napięć i polaryzacji w naszym społeczeństwie, a także osłabienia demokracji, żyjemy w momencie przelomowym (*period of liminality*), w którym wylania się odnowione oblicze Zgromadzenia.

2. XXVI Kapituła Generalna przyjęła *liminalność* jako archetypiczną kategorię naszych czasów, która głęboko wpływa na naszą misję. Liminalność to miejsce na peryferiach, gdzie nie czujemy się już bezpiecznie, ponieważ w takim miejscu doświadczamy bezradności, niezrozumienia i niepokoju. *Liminalność odnosi się do miejsca, do którego dotarliśmy, nie szukając go, w którym jednocześnie odkrywamy niezliczone możliwości. Jest to miejsce dyskomfortu, które paradoksalnie sprawia, że doświadczamy „bycia w domu”, ponieważ tam właśnie znajdują się ubodzy i opuszczeni. W tym sensie liminalność może być dla nas synonimem dzisiejszej Scali, gdzie możemy doświadczyć oryginalnej charyzmatycznej intuicji św. Alfonsa i pierwotnej świeżości Ewangelii* (por. EG 11).

3. Chrystus Odkupiciel znajduje się w centrum i jest punktem odniesienia (por. J 14, 6; J 15, 4-12; 1 Kor 12, 4-27). On jest Ewangelizatorem najuboższych i opuszczonych. Fundamenty, cele i adresaci naszej misji są bardzo jasno określone w Konstytucjach i Statutach Generalnych Zgromadzenia. One to klarownie definiują, według ducha i intuicji św. Alfonsa, że redemptoryści będą misjonarzami tylko wtedy, gdy będą mieli Chrystusa i ubogich w swoich sercach, gdy będą żyli i działali jako pomocnicy Chrystusa Odkupiciela we wspólnocie apostołskiej (Konst. 2).
  
4. Ten tekst do refleksji ma również na celu zaproszenie nas do nowego ujęcia naszej misji w dzisiejszym świecie poprzez ożywienie naszej *vita apostolica*. Aby być uczniem Chrystusa włączonym w Jego misję, nie wystarczy Go znać lub słuchać; musimy Go poznać, żyjąc w sposób, który objawia światu smak i światło Jego Ewangelii, jak sam mówi: „Wy jesteście solą ziemi (...), wy jesteście światłem świata” (por. Mt 5, 13-15; *Communicanda* 1/2024). Musimy być otwarci na Ducha Świętego. „Zgodnie z intuicją św. Alfonsa, misja zajmuje centralne miejsce w naszym życiu i tożsamości” (XXVI Kapituła Generalna, *Dokument końcowy*, nr 24). Mamy nadzieję, że ta refleksja przypomni nam również to, iż nasza współczesna

misja redemptorystowska powinna być realizowana we współpracy ze świeckimi.

5. Misja, wspólnota i duchowość są trzema filarami naszej redemptorystowskiej tożsamości. „Misja Chrystusa Odkupiciela”, która jest misją Boga, jest uzasadnieniem naszej konsekracji jako redemptorystów (por. Konst., rozdz. III). Zgromadzenie istnieje ze względu na misję Chrystusa, co wyrażają nasze Konstytucje terminem *vita apostolica*, który obejmuje jednocześnie życie całkowicie poświęcone Bogu i działalność misyjną redemptorystów (por. Konst. 1). Jesteśmy powołani do „kontynuowania w świecie obecności Chrystusa i Jego odkupieńczej misji” dzisiaj (por. Konst. 23).
6. Jest to jednak tylko pierwszy krok w kierunku tego, co winno się stać stałym sposobem działania. Spojrzenie z miłością na naszą obecną sytuację pomoże nam następnie rozeznaczyć, jak podążać naprzód w kierunku odpowiedzi, która jest pełna nadziei. Nowe ujęcie (*re-imagining*) naszej redemptorystowskiej misji pociągnie za sobą poprawę tego, co robimy, lub udoskonalenie istniejących struktur dominujących w naszym sposobie przepowiadania (*Fratelli tutti*, 7). *Nowe struktury misji wymagają nowego ducha misyjnego*. Uważamy, że ewangeliczna opowieść o burzy na jeziorze z Ewangelii według św. Marka (Mk 4, 35-41), cytowana

na początku tej *refleksji*, jest niezwykle istotna. W tej *refleksji prowadzącej do Communicandy*, zgodnie ze wskazaniami XXVI Kapituły Generalnej, będziemy badać kontekst, w którym żyjemy, i jak wpływa on na naszą tożsamość i misję (por. XXVI Kapituła Generalna, *Wskazania*, nr 2). To doprowadzi nas do nowego ujęcia (*reimagine*) naszej misji w zmieniającym się świecie (płynnym świecie) i odważnego zaproponowania nowych sposobów realizowania misji. Będziemy postępować zgodnie z trzystopniową metodologią pastoralną:

- pierwszy tekst: Widzieć – Charyzmat w historii
- drugi tekst: Rozeznawać – Nowe ujęcie (*reimagine*) naszej misji w zmieniającym się świecie
- trzeci tekst: Działać – **Communicanda 2/2025**: „Przeprowmy na drugą stronę”.

## WIDZIEĆ: CHARYZMAT W HISTORII

7. Gdy wchodzimy w tę pełną miłości i nadziei kontemplację świata, który jest obszarem misyjnym naszej rodziny redemptorystowskiej, ewangeliczny opis Jezusa uspokajającego burzę na jeziorze wydaje się rzucać światło na nasze własne doświadczenie:

*Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napelniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezgłowniu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?» On wstał, rozkazał wichrowni i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?» (Mk 4, 35-41).*

8. Pragnieniem XXVI Kapituły Generalnej było rozeznanie sposobów wiernego życia charyzmatem i misją redemptorystów w dzisiejszym świecie. Członkowie Kapituły odnieśli się do obecnego czasu, w którym dokonują się szybkie i dramatyczne zmiany, jako momentu przełomowego, w którym świat próbuje zrozumieć to, co było, i rozeznąć to, co będzie. Istnieje twórcze napięcie między starym porządkiem, który przechodzi w nowy. To napięcie znajduje odzwierciedlenie w ewangelicznej narracji o burzy na jeziorze. Kiedy wiosłujemy, owszem,

wiosłujemy naprzód, ale patrzymy wstecz. Widzimy wyraźnie miejsce, w którym byliśmy, ale aby zobaczyć „drugą stronę”, musimy podjąć duży wysiłek. Papież Franciszek opisał ten czas jako „przełom epok”, który charakteryzuje się nieprzewidywalnością i zaskakuje, z powodu utraty pewności przeszłości i niepewności przyszłości, której nie możemy jeszcze wyraźnie zobaczyć (por. *Dokument końcowy*, nr 26). Faktycznie, żadna epoka nie jest pozbawiona kryzysu. Pod wieloma względami jest to doświadczenie burzy – czasu wstrząsu i zakłócenia, gdy nasza rodzina redemptorystowska zмага się ze wzburzonym morzem zmian w świecie.

9. Choć możemy skupić się na niebezpieczeństwach i zagrożeniach związanych z momentem przełomowym (*liminality*), to jednak jest w nim pewien dar. Coś nowego pragnie się narodzić, a nasza rodzina redemptorystowska, identyfikując się jako „misjonarze nadziei idący za Odkupicielem”, jest wezwana do przyjęcia nadziei i możliwości związanych z tym przełomowym momentem.
10. XXVI Kapituła Generalna przyznała, że Zgromadzenie osadzone jest w historii. Nasz charyzmat jest zawsze umiejscowiony i rozwija się w różnych kontekstach ekonomicznych, politycznych, społeczno-kulturowych i eklezjalnych. Uznajemy, że

misja redemptorystów nie rozwija się w próżni. Wręcz przeciwnie, może trwać i rozwijać się tylko wtedy, gdy jest zanurzona w nieprzewidywalności wydarzeń i zmiennych kolejach losu. *Dlatego, aby dążyć do życia naszym charyzmatem, musimy przewidywać i odważnie angażować się w ten bieg historii, w duchu twórczej wierności i misyjnego niepokoju – pragnienia ciągłego odnawiania i przekształcania naszej vita apostolica, jako naszej odpowiedzi na wezwanie do tego, by stać się uczniami misjonarzami Odkupiciela.* Zaprawdę, jest to czas, w którym pytania postawione w *Redemptoris missio* znajdują nowy oddźwięk:

- Czy misja Kościoła w dzisiejszym świecie nadal ma znaczenie? (por. RM 4)
- Jakie konkretnie jest znaczenie i aktualność misji redemptorystów w dzisiejszym świecie?

### **Blaski i cienie: misja redemptorystów w świecie**

11. Dzisiejszy świat ma zarówno swoje blaski, jak i cienie. Z jednej strony dzieją się pozytywne wydarzenia, dokonują się przełomy i pojawiają się inspiracje, które umożliwiają prawdziwy postęp i rozwój narodów oraz kultur. Z drugiej strony zauważalne są poważne problemy i trudności, z którymi musimy się zmierzyć.

Ambiwalentny charakter rzeczywistości reprezentuje zarówno nadzieje, jak i bóle, radości i cierpienia ludzkości i całego stworzenia.

12. Dokumenty Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza konstytucja *Gaudium et spes*, określiły konieczność zrozumienia współczesnych ludzi i dania odpowiedzi na ich poszukiwanie sensu, na ich „radości i nadzieje, smutki i trwogi” (GS 1). Ostatnie kapituly generalne wyraziły zaniepokojenie tym, jak procesy sekularyzacji i szybkich zmian wpływają na naszą redemptorystowską tożsamość i misję. Jesteśmy wezwani do zrozumienia znaczenia nadziei i aspiracji, rozczarowań i rozpaczki współczesnych ludzi, czyli zjawisk, które dotyczą również naszej rzeczywistości jako osób konsekrowanych.
13. Dzisiaj dla wielu ludzi droga ku wierze rozpoczyna się w kontekście coraz bardziej zsekularyzowanego społeczeństwa. Nie żyjemy już w kulturze, którą można określić jako chrześcijańską. Dlatego wyzwaniem na drodze ewangelizacji jest budowanie głębokich więzi między ludźmi, dając im poczucie przynależności i łącząc z innymi w życzliwym, nieosądzającym środowisku, które daje możliwość otwarcia się na łaskę wiary. To wzywa nas do angażowania się w relacje ze społeczeństwem i w społeczeństwie, do prawdziwego słuchania, tak

abyśmy mogli twórczo i wrażliwie odpowiadać na dzisiejsze tęsknoty ludzkich serc i dusz. Redemptorystowskie podejście „ewangelizowania i bycia ewangelizowanymi przez” tych, z którymi i pośród których chodzimy, wskazuje drogę do tego, jak możemy w naszych czasach twórczo angażować się w ludzi z szacunkiem i miłosierdziem.

### **Skutki zglobalizowanego i świeckiego świata**

14. Zmiana mentalności, która nadal zachodzi z powodu szybkiego tempa przeobrażeń, zwłaszcza w sferze naukowej i technologicznej, wywołuje w sumieniach to, co Benedykt XVI nazwał „zaciemieniem Boga i wiary”. Jan Paweł II mówił o społeczeństwie skłonny do milczącej apostazji wobec Boga. W takim środowisku wiara w Boga staje się nieistotna, a jej brak nie wywołuje tęsknoty. Jest oczywiste, że w niektórych kontekstach, zwłaszcza na Zachodzie, doszło do rozłamu między Kościołem, społeczeństwem i nowymi pokoleniami, ponieważ Kościołowi trudno jest stworzyć nowe więzi i relacje. Jest to widoczne w dezorientacji wielu młodych ludzi, którzy pomimo zachowania pewnej wrażliwości religijnej, stają przed wyzwaniem obrania kierunku w poszukiwaniu odpowiedzi na fundamentalne pytania. Moralny monopol Kościoła,

który w przeszłości wyznaczał ludziom kierunek, został dziś znacznie osłabiony, zwłaszcza przez brak ewangelicznego świadectwa. Rola Kościoła w społeczeństwie jest coraz mniejsza, a jego wpływ coraz mniej widoczny. Odbierany on jest jako instytucja, która sama spycha siebie na margines, często jako zakorzeniona w moralnych lub doktrynalnych założeniach, w kwestiach takich jak aborcja i moralność seksualna. Kościół jest często postrzegany jako nieotwarty na słuchanie doświadczeń ludzi.

15. To wszystko może zostać odebrane jako wezwanie do poszukiwania i dążenia do autentyczności, szczerości i uczciwości. Jeśli nasza redemptorystowska rodzina będzie potrafiła wsłuchać się w te tęsknoty i odpowiedzieć na nie w tym świetle, być może otworzą się przed nami nowe drzwi ku zaangażowaniu i dialogowi, a wraz z nimi możliwości odnowy i nowego ujęcia (*re-imagining*) naszej misji.
16. Byliśmy również świadkami utraty zaufania do rozumu i instytucji, które dotychczas tworzyły wizję sensu i porządku w społeczeństwie. Tę utratę zaufania do instytucji, zwłaszcza do Kościoła, pogłębiły różnego rodzaju skandale. Oznacza to powolną, ale ciągłą erozję nie tylko wiarygodności

Kościół, lecz również jego misji i roli ewangelizacyjnej. Szybkość i głębokość przemian kulturowych, które dokonują się w ostatnich latach, utrudniają nam możliwość adaptacji, zrozumienia i znalezienia odpowiednich rozwiązań. Widzimy, na przykład, jak przestrzeń terenów wiejskich, w których narodziło się nasze Zgromadzenie i która była silnie reprezentowana przez tak długi czas, prawie zniknęła, ustępując miejsca dużym miastom, które są obecnie *locus missionis*. Podczas gdy wciąż próbujemy zrozumieć zjawisko zsekularyzowanego świata, jesteśmy ponownie konfrontowani, tym razem z rzeczywistością świata postzsekularyzowanego. Do kryzysu tradycyjnych pewników religijnych dołączył kryzys pewników świeckich (por. T. Halik).

17. W innych miejscach widzimy, że wierzący porzucają swoje tradycyjne praktyki, aby rozpocząć nowe wędrówki w poszukiwaniu sensu istnienia i doświadczenia transcendencji. Na przykład, obserwujemy wzrost zainteresowania tym, co niektórzy nazywają – z braku lepszego terminu – neopogaństwem, w którym praktykowane są wierzenia i mity z przeszłości, nie pochodzące z żadnej z głównych religii dzisiejszego świata. Czasami obejmuje to rodzaj synkretyzmu,

połączenia wierzeń, zwyczajów i prądów myślowych wyjętych z ich pierwotnego kontekstu. Innym spostrzeżeniem jest to, że zarówno praktykujący wierny, jak i wojujący ateista to postawy, które mają tendencję do rozmycia się w morzu tego, co niektórzy, jak Charles Taylor, określili jako rozczarowanie (pozbycie się złudzeń). Podczas gdy fundamentalne elementy wiary są po cichu porzucane, wielu pozostaje tylko z przejawami chrześcijaństwa czysto społecznego i kulturowego. W ten sposób wiara zostaje sprywatyzowana, pozbawiona jakiegokolwiek moralnej lub dogmatycznej więzi, podczas gdy na przeciwnym biegunie wyraża się w zewnętrznej religijności opartej na rygoryzmie lub autorytaryzmie.

18. Jednocześnie dostrzegamy i inspirujemy się altruizmem oraz szczerą troską wielu ludzi, zwłaszcza młodych. Wiele osób słyszy i twórczo reaguje na wołanie matki ziemi i ubogich. Na całym świecie widzimy ludzi dobrej woli, którzy jednoczą się w poparciu dla wielu kwestii ekologicznych, w tym zmian klimatycznych. Wszędzie, gdzie spojrzymy, odbywają się zbiórki żywności, odzieży, biegi i spacerzy na rzecz osób dotkniętych różnymi chorobami i bolączkami społecznymi. Tę hojność i aktywizm uznajemy i nazywamy blaskiem, a także

wezwaniam dla naszej redemptorystowskiej rodziny do zaangażowania się, wsparcia oraz łączności.

19. Istnieją osoby określane niekiedy jako „nie-” (niewierzący, niezwiązani z żadną religią), które w niektórych krajach stanowią najliczniejszą grupę, większą niż chrześcijanie czy jakkolwiek inna grupa wyznaniowa. Samowystarczalność, całkowita niezależność i obojętność wobec religii to niektóre z ich charakterystycznych cech. Bóg nie jest im potrzebny. Bóg został wyrzucony z historii i zastąpiony bożkiem technologicznej racjonalności, otwierając drogę do antropologicznego nihilizmu, który redukuje ludzi do instynktów i skłonności, czyniąc z nich rozbitków na oceanie banalności. W ten sposób możemy identyfikować się z tym, co niektórzy nazywają „płynnym społeczeństwem” (Bauman), charakteryzującym się ciągłymi zmianami, mobilnością i niepewnością, w którym więzi są przejściowe i niestabilne. Ponadto upływ czasu jest przeżywany bez pewników, duchowość bez Boga, bez przynależności lub bez wspólnoty religijnej, a relacje bez odpowiedzialności.
20. Te zmiany kontekstów dają początek nowemu typowi człowieka i społeczeństwa. Jesteśmy świadkami pogoni za maksymalnym zyskiem przy minimalnych kosztach i subiektywizacji moralności.

Tym czynnikom udało się podbić i skolonizować pragnienia oraz wolę jednostek, a także wspólnot wierzących. Dążenie do sukcesu za wszelką cenę, maksymalizacja zysku, bezlitosna konkurencja, indywidualna przyjemność i odrzucenie wszelkiej przynależności charakteryzują społeczeństwo oraz prowadzą do fragmentacji, względności wyborów i prymatu własnej oceny. Jest to kultura sekularna, która dąży do zorganizowania społeczeństwa w oparciu o czysto technologiczną umysłowość, prymat indywidualistycznego hedonizmu i marginalizację religijnego wymiaru kultury (Jan Paweł II).

21. Misja redemptorystów jest realizowana w kontekście społeczeństwa konsumpcyjnego, w którym słowo „wystarczy” wydaje się nie istnieć. Dążenie do większego szczęścia jednostki opiera się na nabywaniu dóbr i usług. Wydaje się, że nie ma rozróżnienia między tym, co jest chciane, a tym, co jest potrzebne, jeśli chodzi o konsumpcję. W rezultacie kupowanie i konsumpcja definiują ludzką osobowość. Ludzie wchodzą w cykl nienasyconej konsumpcji i są nakłaniani do ciągłej „pogoni za nowością” zgodnie z przekonaniem, że pewne towary czy usługi są im potrzebne. Wszystko to

odbywa się kosztem degradacji zasobów naturalnych w naszym wspólnym domu.

22. *Nie dzwini więc, że kultura posiadania i czerpania przyjemności prowadzi społeczeństwo do deficytu nadziei, a jednostka kończy w świecie banału i egzystencjalnej frywolności.*
23. Jednocześnie jesteśmy świadkami wzrostu popularności takich grup jak: Lekarze bez Granic, Inżynierowie bez Granic, Czerwony Krzyż i Czerwony Półksiężyc, Habitat for Humanity i wielu innych wolontaryjnych organizacji humanitarnych. Świadczy to o inspirującej hojności oraz dążeniu do tworzenia międzykulturowych odpowiedzi na problemy i obawy, które przekraczają granice.
24. Obecny kontekst społeczny wydaje się wskazywać, że każdy stara się zamknąć w swoich własnych bańkach treściowych, poza szerszymi organizmami, takimi jak rodzina, kultura czy instytucje. W tej globalnej wiosce postęp technologiczny w komunikacji zbliża ludzi do siebie, pomagając wszystkim przezwyciężyć bariery geograficzne i uprzedzenia egzystencjalne. Relacje są wzmocnione pomimo fizycznych odległości, co pozwala na bardziej dynamiczne interakcje. Jednak pomimo to, że jesteśmy bardziej skomunikowani, poczucie

izolacji, samotności i udręki wzrasta, szczególnie wśród młodych ludzi, którzy czują się jeszcze bardziej wykluczeni. Dostęp do większej ilości informacji nie gwarantuje poczucia pewności i mądrego spojrzenia na rzeczywistość. Wręcz przeciwnie, obawy przed innym – różniącym się innym – rosną, podobnie jak różnica międzypokoleniowa w cyfrowym świecie.

25. Fałszywe wiadomości i teorie spiskowe kwitną, karmiąc wzajemną nieufność, zachęcając do podziałów społecznych i podsycając napięcia na tle rasowym. W wielu krajach media społecznościowe stały się potężnym narzędziem w służbie ruchów populistycznych i ekstremistycznych. Czujemy, że religijne pewniki, które nas ukierunkowały, nie są już rozumiane lub, co gorsza, są całkowicie odrzucane. Wyzwaniem jest znalezienie sposobów na rozwinięcie nowych metod wyrazu i języków, aby twórczo komunikować bogactwo i radość Ewangelii.
26. Na polu misyjnym możemy zaobserwować również inne zmiany. Kryzys związany ze środowiskiem narasta. Nasz świat staje się coraz bardziej technologiczny i cyfrowy. Migracja wraz z jej konsekwencjami również rośnie. Każdy tworzy własne zasady i podejmuje własne decyzje, kiedy chce, jak chce i z dowolną częstotliwością.

27. W następstwie pandemii Covid-19 świat, jaki znamy, znacząco się zmienił. Życie w „nowej normalności” odmieniło sposób, w jaki ludzie odnoszą się do siebie nawzajem, do społeczeństwa i wobec Kościoła. Wraz z pandemią pojawiła się wiara online i zdalne jej praktykowanie. Stwarza to wyzwania i możliwości dla wspólnot wiernych i dla naszej rodziny redemptorystowskiej.

### **Obecność redemptorystów w świecie: Bądźcie światłem świata! (Mt 5, 14)**

28. Nasza tożsamość jest zakorzeniona w Odkupicielu, dlatego ukazujemy Bożą miłość i miłosierdzie oraz Jego przeobfite Odkupienie, w które wpisują się dramaty i nadzieje ludzkości. Pośród misyjnego niepokoju wylania się odnowione oblicze Zgromadzenia i naszej misji. Rozpoznajemy znaki nadziei pojawiające się w świeckim świecie, które wskazują na otwartość na przesłanie Odkupiciela. Ten czas nadziei nosi znamiona Misterium Paschalnego, w którym Chrystus Odkupiciel, umarły i zmartwychwstały, nadal objawia się jako Pan historii. Ten rok jest poświęcony misji w kontekście naszej rodziny redemptorystowskiej, co zbiega się z Rokiem Jubileuszowym 2025, zaproszeniem do rozpalenia naszej własnej nadziei, poprzez refleksję

nad światowymi trendami i naszym powołaniem do misji.

29. Kiedy spoglądamy na naszą historię, nie widzimy przeszłości jako odległej, ale jako terażniejszość, która została ukształtowana i zdefiniowana przez tych, którzy byli przed nami. Św. Alfons nauczał nas, abyśmy nie dostosowywali się do mentalności tego świata (Rz 12, 2), ale dążyli do jego przemiany poprzez zgadzanie się z wolą Bożą. Był bardzo świadomy faktu, że każdy, kto traci swoje życie dla Jezusa, ostatecznie je znajduje (Mt 10, 37-42). W swoim życiu Alfons ucieleśniał ducha „przeprawiania się na drugą stronę...”. Dlatego zamiast szukać możliwości samozachowania w chwilach kryzysu, zawsze szukał miłości i woli Boga – Najwyższego Dobra, nawet znacznym kosztem. Tylko dzięki przyjęciu woli Bożej był w stanie odpowiedzieć z twórczą wiernością na wezwanie Boga, aby zostać kapłanem, a następnie założyć Zgromadzenie, pomimo trudnościami i niepewności związanych z porzuceniem wygody domu, rodziny i Neapolu.
30. Ta postawa, podobnie jak postawa naszych świętych współbraci i męczenników, którzy ofiarowali swoje życie w służbie obfitego Odkupienia, staje się częścią naszej terażniejszości i pobudza nas do bycia

budowniczymi przyszłości, aby kontynuować misję redemptorystów. Poprzez twórcze odczytanie na nowo naszego charyzmatu i naszej misji, udaje nam się je ożywiać i dynamizować w teraźniejszości oraz umożliwiać im kształtowanie przyszłości. Redemptorystowski sposób przeżywania i wcielania naszego charyzmatu w historię czyni nas oryginalnymi i jednocześnie liczącymi się w Kościele i społeczeństwie w ogóle.

### **Kontynuacja misji Odkupiciela**

31. Współczesny świat z jego blaskami i cieniami jest obszarem misyjnym, do którego jesteśmy posłani jako pomocnicy, współpracownicy i misjonarze nadziei. Tutaj jesteśmy współpracownikami Jezusa Chrystusa w wielkim dziele Odkupienia (Konst. 2). W wielu naszych wspólnotach podejmowane są szczerze starania, aby odpowiedzieć na te wyzwania śmiałymi inicjatywami, ale jednocześnie na poziomie ogólnym dostrzegalna jest ewangelizacja ze słabym zapalem misyjnym oraz praktyka duszpasterska, w której postępuje sakramentalizacja wiary bez odpowiedniej formacji. W naszym przepowiadaniu używamy czasem języka o niewielkim znaczeniu dla obecnej kultury, zwłaszcza dla młodzieży (por. *Dokument z Aparecidy* [DA], nr 100). Pytanie zatem

brzmi: Jak głosić Dobrą Nowinę o Odkupicielu w nowym kontekście, który napotykamy dzisiaj?

32. Pojmujemy zatem, że żyjemy i rozwijamy naszą misję w tym konkretnym momencie historycznym. Ponadto, historia Zgromadzenia i historia Kościoła kształtują i wpływają na nasz sposób interakcji ze światem i na sposoby, w jakich poruszamy się w rzeczywistości. W tym sensie jesteśmy żywymi przedstawicielami Odkupiciela w historii, a misja redemptorystowska uczestniczy w budowaniu królestwa Bożego, zasiewie obfitego życia i obfitego Odkupienia dla świata (por. J 10, 10).
33. Musimy nauczyć się żyć w dialektycznym napięciu między tym, co już znamy, a tym, co nowe i nieznane. Innymi słowy, musimy nauczyć się żyć w dialektycznym napięciu nie tylko z naszymi strefami wygody i z tym, co daje nam bezpieczeństwo, ale także z tym, co rodzi lęk, aby dać się zaskoczyć Duchowi Odkupiciela, Protagonście historii (por. Konst. 10, 23, 25).

### **Podsumowanie: znaki nadziei**

34. Papież Franciszek pomaga nam zrozumieć głębszą perspektywę naszej misyjnej tożsamości. Wydaje się,

że niektóre gałęzie społeczeństwa nadal zakotwiczone są w ogromnym bogactwie chrześcijaństwa, na którym zbudowana została cywilizacja zachodnia. Przede wszystkim potencjał świeckich jest zaczątkiem wielu nowych inicjatyw misyjnych i ewangelizacyjnych w różnych wspólnotach. W rodzinie redemptorystowskiej współpraca ze świeckimi pozostaje skarbem, który nie został jeszcze w pełni odkryty.

W bulli ogłaszającej zwyczajny Jubileusz Roku 2025 *Spes non confundit* „Nadzieja nie zawodzi” papież Franciszek wspomina o znakach nadziei w dzisiejszym świecie. Mówi: „*Oprócz czerpania nadziei z łaski Bożej, jesteśmy wezwani do odkrywania jej także w znakach czasu, które daje nam Pan. Jak stwierdza Sobór Watykański II, «Kościół zawsze jest zobowiązany do badania znaków czasu i ich interpretowania w świetle Ewangelii, tak aby w sposób dostosowany do każdego pokolenia mógł odpowiedzieć na odwieczne pytania ludzi o sens życia doczesnego i przyszłego oraz o ich wzajemną relację» (Gaudium et spes, 4). Konieczne jest zatem zwrócenie uwagi na wiele dobra obecnego w świecie, aby nie ulec pokusie przekonania o byciu pokonanym przez zło i przemoc. Jednak znaki czasu, które zamierają tęsknotę ludzkiego serca, potrzebującego zbawczej obecności Boga, domagają się, by zostały przekształcone w znaki nadziei» (Spes non*

*confundit*, nr 7 i nr 8-15 dla różnych znaków nadziei obecnych w naszym świecie).

35. Kończymy tę refleksję zaproszeniem do spojrzenia, do dostrzeżenia, do rozważenia z nadzieją naszego charyzmatu w historii, jednocześnie starając się zrozumieć naszą obecną rzeczywistość i to, w jaki sposób Pan wzywa nas do odpowiedzi, w otwartości na natchnienia Ducha, na pilne potrzeby naszego dzisiejszego świata. Jesteśmy redemptorystami – misjonarzami nadziei, którzy idą za Odkupicielem, odpowiadając dziś tak, jak czynili to nasi święci współbracia w przeszłości, z misyjnym dynamizmem, który jest nieustannie twórczy. Słowa papieża Pawła VI, zawarte w być może najbardziej znaczącym dokumencie papieskim na temat ewangelizacji, są dla nas impulsem: *„Zachowajmy więc gorliwość ducha, pielęgnujmy słodką i pełną pociechy radość z ewangelizowania, nawet wtedy, kiedy trzeba zasiewać, płacząc. Miejmy taki zapal ducha — jaki miał Jan Chrzciciel, Piotr i Paweł, inni Apostołowie oraz owa rzesza godnych podziw góscicieli Ewangelii przez cały ciąg dziejów Kościoła — jakiego by ani ludzie, ani rzeczy nie mogły przytłumić. Niech to będzie wielką radością nam, którzy poświęciliśmy swe życie. Oby świat współczesny, który szuka już to w trwodze, już to w nadziei, przyjmował Ewangelie nie od jej góscicieli zgnębionych lub pozabawionych nadziei, nie od*

*niecierpliwych lub bojaźliwych, ale od służ Ewangelii, których życie jaśniałoby zapalaniem, od tych, co pierwsi zaczerpnęli swą radość od Chrystusa i nie waha się poświęcić życia, byle tylko głosić Królestwo i zaszczerpieć Kościół w sercu świata” (Ewangelii nuntiandi, nr 80).*

W scenie zwiastowania anioł oznajmia Maryi, że będzie Matką Odkupiciela. Dziś my, jako Zgromadzenie wraz z naszymi świeckimi współpracownikami w misji, jesteśmy wezwani do podobnego zwiastowania. Aby to uczynić, w naszych sercach i umysłach muszą rozbrzmiewać słowa anioła, że Odkupiciel jest z nami, mieszka pośród tego świata i zawsze staje się ciałem w naszym życiu. Ta głęboka zażyłość z Odkupicielem nadaje prorocznego charakteru naszej misji i dodaje odwagi, by „przeprawić się na drugą stronę” (Mk 4, 35-41).

### **DO OSOBISTEJ LUB WSPÓLNOTOWEJ REFLEKSJI:**

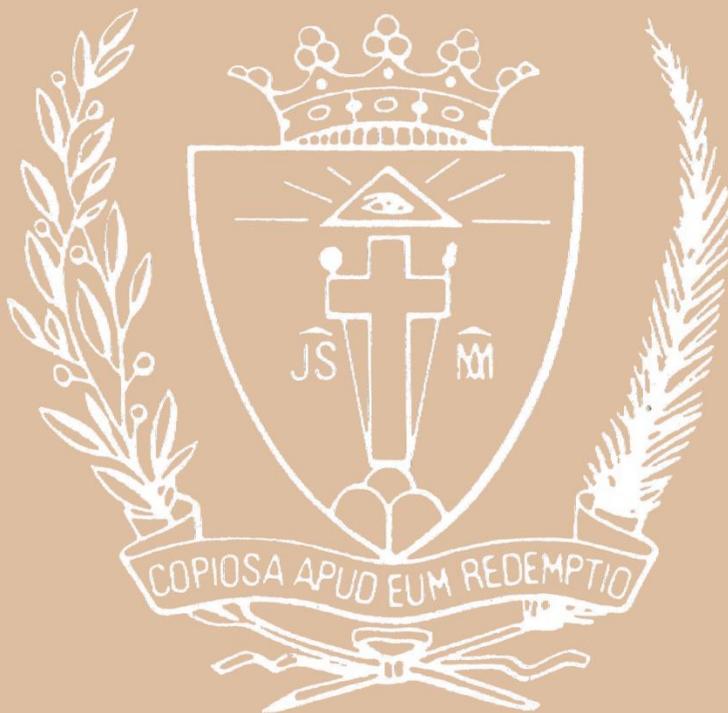
- Z jakim kryzysem zmagają się misja redemptorystów w dzisiejszym świecie?
- Jakie kroki musimy podjąć, aby wypełnić naszą misję w dzisiejszym świecie, biorąc pod uwagę witalność charyzmatu redemptorystów,?
- Co musimy zostawić za sobą, aby przeprawić się na drugą stronę, do czego zachęca nas Ewangelia?

- Jakie słabości, jako osoba konsekrowana i świecki współpracownik w misji, dostrzegam w mojej (wice)provincji lub regii w odniesieniu do misji, którą realizujemy?
- Jaki potencjał, jako osoba konsekrowana i świecki współpracownik w misji, dostrzegam w mojej (wice)provincji lub regii i w Zgromadzeniu w odniesieniu do misji, którą realizujemy?

Rzym, 25 marca 2025 r., uroczystość Zwiastowania  
Pańskiego

Sekretariat Ewangelizacji





CONGREGATIO SANCTISSIMI  
REDEMPTORIS  
SECRETARIATUS EVANGELIZATIONIS